

30 minut Dobroślaw Kowalski

futbol po mojemu....



Co właściwie certyfikuje PZPN?

W poprzednim felietonie pisałem o pozytywnych zjawiskach jakie zaobserwowałem podczas organizowanego przez KS Zdrój i Sportowy Wałbrzych turnieju Jedlina Cup. Szczególnie budująca była frekwencja oraz zaangażowanie młodych piłkarzy i trenerów/opiekunów.

Jednak od razu rodzi się pytanie o funkcjonowanie szkółek i akademii, skoro nie przekłada się to na wzrost poziomu polskiej piłki. Czy PZPN ma pomysł na wykorzystanie tego potencjału? Powstał program certyfikacji szkółek piłkarskich. Jego zasada i idea jest prosta - najlepsi dostaną pieniądze a kryteriami jest m.in. ilość drużyn prowadzonych przez klub lub akademię.

Tylko czy tak do końca powinno być? Spora część szkółek, które według tych właśnie kryteriów otrzyma dofinansowanie, to szkółki dużych, znanych polskich klubów lub komercyjne marki - sieci piłkarskich akademii. I absolutnie nie mówię, że nawet te przedsiębiorstwa, mimo wszystko nastawione na zysk, są złe. Problem polega jednak na tym, czy PZPN powinien dotować tych, którzy już sobie dobrze radzą - czytają: mają na to środki, pozostawiając bez praktycznie żadnego wsparcia setki mniejszych szkółek, klubików, w których są chętne dzieci do trenowania, są pasjonaci wśród działaczy, prezesów takich stowarzyszeń, trenerów ale nie ma pieniędzy na stworzenie odpowiednich warunków. Trenerzy łapią po kilka ułamek etatów, aby żyć na jakimś minimalnym poziomie, nie mają środków na dalsze kształcenie, rozwój, staże itp. Dofinansowywać trzeba właśnie takie ośrodki, gdzie są chęci, pasja ale nie ma pieniędzy - nie ze względu na nieudolność lokalnych działaczy, ale z wielu innych przyczyn. W takich miejscach należy inwestować, dotować je, szkolić, pomagać wdrażać odpowiednie standardy i oczywiście kontrolować i monitorować postępy.

To tylko jedno z wielu zagadnień dotyczących szkolenia oraz rozwoju piłki dziecięcej i młodzieżowej, o innych będę z pewnością często tu pisał.

dobroslawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl

W dzieci warto inwestować

O czym w świetnym stylu przypomnieli młodzi siatkarze UKS-u Kinder Wałbrzych, którzy aż trzykrotnie stawali na podium wojewódzkich finałów „dwójek” chłopców i dziewcząt oraz „trójek” chłopców. Efekt startów w niedawnych turniejach to awans podopiecznych trenerów Piotra Wierzbickiego oraz Bartosza Wesołowskiego do finałowych zmagani Mistrzostw Polski we wspomnianych kategoriach.



Po przerwie związanej z pandemią koronawirusa siatkarskie rozgrywki z udziałem najmłodszych adeptów ruszyły ze zdwojoną siłą. W połowie czerwca wznowiono Ogólnopolskie Mistrzostwa w Minisiatkówce imienia Marka Kisiela o Puchar Kinder Joy of Moving, a w ostatnich dniach przeprowadzono finały wojewódzkie turnieju. Niedawne imprezy okazały się niezwykle udane dla wałbrzyszan, którzy w pięknym stylu awansowali do trzech (!) finałów Mistrzostw Polski.

Jako pierwsi do gry przystąpili chłopcy rocznika 2009,

którzy rywalizowali w kategorii „dwójek”. W przeprowadzonych w Górze finałach Dolnego Śląska wystąpiło 11 zespołów, spośród których najlepszy co prawda okazał się AMS Mini Volley Kamienna Góra, ale na fantastycznej 2. pozycji znaleźli się reprezentanci UKS-u Kinder Volleyball Wałbrzych I. Obie drużyny awansowały do ścisłego finału Mistrzostw Polski, który w sierpniu odbędzie się w Zabrzu, a nas dodatkowo cieszy 6. miejsce drugiej drużyny Kinder.

Srebrni medaliści turnieju wojewódzkiego „dwójek”

chłopców: Marcel Ostrowski, Szymon Nackowski, Karol Telicki. Trener: Piotr Wierzbicki

Ostatnie dni czerwca należały tymczasem do chłopców rocznika 2008, którzy w Hali Wałbrzyskich Mistrzów walczyli w wojewódzkim turnieju „trójek”, oraz dziewcząt rocznika 2009, które w Mięki ni biły się o awans do finału Mistrzostw Polski „dwójek”. Rozgrywane w tym samym czasie imprezy przyniosły kolejne rewelacyjne występy reprezentantów UKS-u Kinder Volleyball Wałbrzych. Zarówno bowiem chłopcy jak i dziewczęta znaleźli się na niższym stopniu podium, który obu zespołom dał przepustkę do finałowych zmagani Mistrzostw Polski. Co ciekawe, w obu kategoriach na 6. pozycji znalazły się również drugie ekipy naszego klubu.

W sierpniowych finałach Mistrzostw Polski, które odbędą się w Zabrzu, zobaczymy zatem aż trzy drużyny spod znaku Kinder Volleyball Wałbrzych. Warto podkreślić, iż to najlepszy wynik spośród dolnośląskich szkółek oraz

akademii minisiatkówki. - To dla nas wielki zaszczyt, iż wałbrzyski klub będzie reprezentowany aż w trzech kategoriach wiekowych, a zarazem największy sukces klubu w jego 7-letniej historii, na który oprócz zawodników pracowali również trenerzy: Tomasz Botwina, Bartosz Wesołowski, Łukasz Jurczyński, Wojciech Simm, Radosław Rałowski oraz pomocnicy klubu: Piotr Zieliński, Daria Komorowska, Weronika Kurasz i Emilia Suchomska -, poinformował Piotr Wierzbicki, a więc główny autor wspaniałych wyników siatkarzy.

Srebrni medaliści turnieju wojewódzkiego „trójek” chłopców: Hubert Korościak, Szymon Karczewski, Oskar Hakert, Maciej Pałosz. Trener: Bartosz Wesołowski

Srebrne medalistki turnieju wojewódzkiego „dwójek” dziewcząt: Gabriela Paterek, Maria Chuchro, Nadia Tomczyk. Trener: Piotr Wierzbicki

fot. użyczone
Bartłomiej Nowak

Pierwszy start wałbrzyskich „górali”

Za kolarzami KKW Nexelo Wałbrzych pierwszy tegoroczny, oficjalny występ. W rozegranym w Warszawie Pucharze Polski nasi „górale” dwukrotnie stawali na podium. Mowa o 3. miejscu Wiktorii Hejman wśród junierek młodszych oraz Martyny Tomasik w kategorii U-23.

Jak powiedział Piotr Walerak z KKW Nexelo, pierwszy start w sezonie to zawsze wielka niewiadoma. - Pierwszy start w tak dziwnym sezonie, to jeszcze

większa niewiadoma. Pierwszy start w tak dziwnym sezonie, od razu w Pucharze Polski z międzynarodową rangą, to wręcz gigantyczna niewiadoma. A jeśli

do tego dodamy debiuty w nowych kategoriach wiekowych, to mamy pełny obraz tego, z czym musieli się zmierzyć nasi zawodnicy w Warszawie.

rak, czworo zaliczyło debiut w 75-osobowej stawce walczącej o kwalifikacje do Finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W tym wyścigu 11 był Nataniel Kluss, 17 – Dominik Firlej, 18 – Paweł Wawrzyńczyk, 23 – Paweł Bielecki, 30 – Grzegorz Radwański, a tuż za nim znalazł się Gniewko Konsewicz. W zmaganiach Junierek 13. miejsce zajęła Julia Tarnawska.

Kolejny start wałbrzyszan już jutro. W sobotę przedstawiciele KKW Nexelo czeka bowiem druga odsłona eliminacji Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbędzie się w Walimiu.

fot. użyczone (Bartosz Bober)
Bartłomiej Nowak

30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA

Imię: Karol
Nazwisko: Szczygielski
Data urodzenia: 23 grudnia 1989 roku
Pseudonim sportowy: Szczygieł
Klub: KPS Chelmiec Wałbrzych (siatkówka)



Największy dotychczasowy sukces?

Moim największym sukcesem był awans z Pępkiem Ostrołęka do I ligi w sezonie 2008 – 2009, a następnie 4. miejsce na tym szczeblu z ostrołęcką ekipą. Wraz z Pępkiem wystąpiliśmy w ćwierćfinale Pucharu Polski. Naszym rywalem była Delecta Bydgoszcz, z którą jednak przegraliśmy 0:3. Z młodszych, juniorskich czasów muszę wspomnieć o dwukrotnym złotym medalu zdobytym wraz z Chemiczkiem Olsztyn w licealiadzie.

Kto jest twoim idolem sportowym?

Łukasz Kadziewicz. Bo był środkowym, podobał mi się jego styl gry, a dodatkowo był niezwykle żywotowym graczem, który nigdy się nie poddawał. Dla mnie bardzo charakterny zawodnik.

Dlaczego siatkówka?

Moja przygoda ze sportem zaczęła się w II klasie szkoły podstawowej. Co ciekawe jednak zacząłem nie od siatkówki, a piłki ręcznej. Za siatkówkę

zabrałem się dopiero w szkole średniej. W VII LO w Olsztynie nie było klasy piłki ręcznej, za to była siatkówka, dlatego postanowiłem zmienić dyscyplinę sportu.

Jaki cel chcesz osiągnąć?

Na tę chwilę chciałbym awansować z Chemiczkiem Wałbrzych do I ligi, ale czy to się uda, to zobaczymy w przyszłości. Najbliższym awansu byliśmy dwa sezony temu, gdy po serii 25 zwycięstw jedna porażka zaważyła o tym, że nie weszliśmy do turnieju finałowego o awans do I ligi.

fot. użyczone
(facebook.com/kps.chelmiec.walbrzych)

Na szczęście z lipcowego sprawdzianu wałbrzyskanie wyszli obronną ręką. Na podium Pucharu Polski znalazła się Wiktor Hejman, która w rywalizacji junierek młodszych zajęła 3. miejsce. Powyższy wynik, ale w kategorii U-23, powtórzyła Martyna Tomasik, która ponadto zdobyła 7. pozycję w Elicie. Na szerokie podium wskoczył Filip Brzóska plasując się na 7. miejscu wśród Juniorów. W kategorii Junior Młodszy wałbrzyski klub reprezentowało aż 6 kolarzy, z których jak podkreśla Wale-

